



Sygn. akt II CSK 142/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSA Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa "P.(...)" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko J. J. i M. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 września 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 listopada 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2007 r. oddalił powództwo „P.(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko pozwany solidarnie J. J. i M. J. o zapłatę kwoty 155.066,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2005 r., opierając się na następujących ustaleniach i wnioskach.

Pozwani byli członkami zarządu „B.(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialności w Ł.. W dniu 30 czerwca 2005 r. złożyli oni w Sądzie Rejonowym wniosek o ogłoszenie

upadłości wymienionej spółki, który zarządzeniem z dnia 7 lipca 2005 r. został zwrócony. Kolejny wniosek pozwanych o ogłoszenie upadłości spółki „B.(...)”, złożony w dniu 18 lipca 2005 r. z powołaniem się na fakt zaprzestania regulowania zobowiązań, został przez sąd upadłościowy oddalony postanowieniem z dnia 12 września 2005 r. z uwagi na brak majątku dłużnika, z którego mogłyby zostać zaspokojone roszczenia wierzycieli choćby w części. W dniu 28 października 2005 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki „B.(...)” podjęło uchwałę o postawieniu tej spółki w stan likwidacji i powołaniu likwidatora. Nakazem zapłaty z dnia 13 stycznia 2006 r., wydanym w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla, Sąd Okręgowy w W. orzekł, że spółka „B.(...)” ma zapłacić „C.(...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (obecnie powódce - „P.(...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.) 155.066,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2005 r. i kosztami postępowania w kwocie 4.000 zł. Powódka wzywała bezskutecznie spółkę „B.(...)” do wykupienia weksla przed zgłoszeniem przez jej zarządców drugiego wniosku o ogłoszenie upadłości, tj. w dniu 18 lipca 2005 r. Egzekucja należności zasądzonych nakazem zapłaty wszczęta na wniosek z dnia 5 kwietnia 2006 r. powódki okazała się bezskuteczna.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że pozwani uwolnili się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki „B.(...)”, gdyż zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (art. 299 § 2 k.s.h.). Uczynili to 30 czerwca 2005 r. po wypowiedzeniu spółce „B.(...)” przez jej kontrahenta umowy dystrybucyjnej. Wniosek ten został ponowiony niezwłocznie w związku z wypowiedzeniem umowy kredytowej przez Bank (...) Spółkę Akcyjną. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że powództwo skierowane zostało przeciwko pozwanym jako zarządcom spółki „B.(...)”, podczas gdy zgodnie z wpisem dokonany w Krajowym Rejestrze Sądowym spółka ta znajduje się w stanie likwidacji.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji powódki, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uwzględnił powództwo w zakresie należności głównej oraz odsetek ustawowych od dnia 7 lipca 2007 r., oddalił żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki „B.(...)” zaistniały przed lipcem 2005 r. Już w tym czasie średnie opóźnienie w regulowaniu zobowiązań spółki wynosiło cztery miesiące. Było ono przejawem braku realnej możliwości spłaty wierzycieli, a nie krótkotrwałych,

przejściowych trudności. Pasywa spółki już wtedy kilkakrotnie przekraczały aktywa. W tych okolicznościach zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w dniu 19 lipca 2005 r. było – w świetle art. 21 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) - spóźnione. Wniosek zgłoszony wcześniej, tj. w dniu 30 czerwca 2005 r. został prawomocnie zwrócony, dlatego też jest prawnie irrelevantny. Potwierdza on jedynie, że w tej dacie istniała - w przekonaniu samych pozwanych – konieczność jego zgłoszenia. W takich okolicznościach nie można uznać, że pozwani wykazali zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, a tym samym uwolnili się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również oceny Sądu pierwszej instancji, że uwzględnieniu powództwa sprzeciwia się fakt jego wytoczenia przeciwko pozwanym jako członkom zarządu „B.(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., nie zaś „B.(...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w likwidacji. Otwarcie postępowania likwidacyjnego powoduje jedynie, że spółka przyobлека nową szatę prawną, nie pozbawia zaś jej osobowości prawnej.

W konsekwencji, uznając, że powódka wykazała istnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanych zarządców spółki za jej zobowiązania, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo. Odsetki ustawowe zasądził jednak od daty doręczenia pozwu, jako że powódka nie wykazała, aby wcześniej wezwała pozwanych do zapłaty dochodzonej należności.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. pozwani podnieśli zarzuty naruszenia:

- art. 299 § 2 art. 299 § 1 i 2 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki jako członkowie zarządu, mimo że egzekucja wobec spółki nie była prowadzona we właściwym czasie;
- k.s.h. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że pojęcie „właściwego czasu” zawarte w tym przepisie jest zawsze tożsame z terminem dwutygodniowym wynikającym z art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że pozwani nie uwolnili się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną pozwani wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty nie podważają bowiem skutecznie stanowiska Sądu Apelacyjnego, że pozwani nie zwolnili się z odpowiedzialności za zobowiązania zarządzanej przez siebie spółki.

Według art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej: „p.u.n.”), dłużnik jest zobowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości. W odniesieniu do dłużników będących osobami prawnymi obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywa – zgodnie z § 2 wymienionego artykułu - na każdym, kto ma prawo dłużnika takiego reprezentować sam lub łącznie z innymi osobami. Obowiązek ten aktualizuje się w przypadku zaistnienia którejkolwiek z podstaw ogłoszenia upadłości przewidzianej w art. 11 ust. 1 i 2 p.u.n. (niewykonywanie wymagalnych zobowiązań; brak funduszy wystarczających na pokrycie długów).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle wykładni art. 299 § 2 k.s.h. (poprzednio art. 298 k.h.) ugruntował się pogląd, zgodnie z którym użyte w tym przepisie określenie „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości winno być odczytywane z uwzględnieniem z jednej strony określonego w art. 21 ust. 2 p.u.n. (poprzednio w art. 5 § 2 pr. upadł.) obowiązku członka zarządu spółki dopełnienia tej czynności w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, z drugiej zaś strony - funkcji art. 299 k.s.h. oraz celu postępowania upadłościowego, jakim jest ochrona wierzycieli spółki przed konsekwencjami pozbawienia ich możliwości zaspokojenia swoich roszczeń. W związku z powyższym przyjmuje się, że nie może być uznany za „właściwy czas” w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. moment, gdy majątek spółki nie wystarcza nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego, a więc gdy spółka jest już bankrutem. Właściwym czasem na zgłoszenie wniosku jest zatem moment, w którym wprowadzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 maja 1997 r. II CKN 117/97, nie publ., 6 czerwca 1997 r. III CKN 65/97, OSNC 1997/11/181, 8 kwietnia 1999 r. II CKN 261/98, nie publ., 5 listopada 1999 r. III CKN 425/98, nie publ., 11 października 2000 r. III CKN 252/00, nie publ., 2 lutego 2001 r. IV CKN 258/00, nie publ., 5 kwietnia 2002 r. II CKN 958/99, nie publ., 21 maja 2004 r. III CK 55/03, nie publ., 27 października 2004 r. IV CK 148/04, nie publ.; 13 grudnia 2007 r., I CSK 313/07, nie publ.; 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, nie publ.).

Właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest więc przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Dla jego określenia nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów.

Z przyjętych za podstaw zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych wynika, że obie podstawy ogłoszenia upadłości przewidziane w art. 11 p.u.n. wystąpiły przed lipcem 2005 r., pozwani zaś zgłosili wniosek o upadłość w dniu 19 lipca 2005 r. tj. w chwili, kiedy spółka „B.(...)” była już praktycznie bankrutem. Majątek tej spółki nie wystarczał wtedy nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. W takiej sytuacji egzekucja należności wynikającej z nakazu zapłaty wydanego w dniu 13 stycznia 2006 r. skazana była na niepowodzenie. Oczywistym jest też, że wszczęcie egzekucji tych należności bez wcześniejszego uzyskania tytułu wykonawczego nie było możliwe.

W świetle powyższych ustaleń, trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że nie było podstaw do uznania, iż zgłoszenie wniosku o upadłość nastąpiło we właściwym czasie. Ocena ta, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących, nie była wynikiem wadliwej wykładni art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Zarzut naruszenia tych przepisów okazał się więc chybiony.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.